Rok III. Marzec 1929 r. Nr 3.

NASZ GŁOS

PISEMKO DLA PARAFJAN SW. KRZYŻA I PRZYJACIOŁ ZAKŁADU SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH.

Red. i Adm.: Zakład Salezjański — Kielce, ul. St.-Warszawska 56. — P. K. O. 100.444. — Tel. 275

NA ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE.

O ile czas Wielkiego Postu, a wszczególnosci Wielkiego Tygodnia w obrzędach swoich przepojonych uczuciem głębokiego smutku z powodu męki i śmierci Krzyżowej Jezusa Chrystusa, nastrajają duszę wierzącą poważnie i posępnie, o tyle Wielkanoc, pamiątka i rocznica Zmartwychwstania Pańskiego budzi w sercach głęboką i szczerą radość.

Kto bowiem rozmyślał o cierpieniach Jezusa, towarzysząc Mu sercem współczującem po drodze Krzyżowej aż na szczyt Golgoty, ten naturalnie nie może nie odczuć radości z triumfu Zmartwychwstania. Odczuje zaś tę radość szczególnie ten, kto rekolekcje wielkanocne odprawił i duszę swą z grzechów w spowiedzi św. oczyścił.

Tej radości czystej i szczerej z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim Dobrodziejom, Przyjaciołom, Pomocnikom Zakładu, wszystkim zacnym Parafjanom miejskim i wiejskim, Zarządowi Huty Ludwików, Funkcjonarjuszom i Pracownikom kolejowym, Pracownikom fabryk Henrykowa, Superfosfatów, Kolejki Leśnej Kielce-Daleszyce i Związku Spożywców, oraz współpracownikom przy budowie kościoła życzą ze szczerego serca

Księża Salezjanie.

W OBRONIE WIARY.

CZY JEST DUSZA? (Ciąg dalszy).

(IV). Dusza nie umiera

Oprócz rozumu, pamięci i wolnej woli, dusza nasza ma jeden jeszcze wielki przymiot: jest nieśmiertelna. Wszystko, co dookoła siebie widzimy, ma swój koniec, ginie, umiera. Kwiaty, trawa, drzewa, zwierzęta, ludzie — cały świat kiedyś zginie,

Dusza nie umrze nigdy. Gdy człowiek umiera, umiera tylko jego ciało, a dusza dalej żyje. Dusza nie umiera, umrzeć nie może, bo jest nieśmiertelna.

Skąd o tem wiemy? — może zapytasz, czytelniku drogi. Odpowiem:

1) Sam Pan Jezus pouczył nas o tem. Wyraźnie w jednej ze swoich nauk Zbawiciel odezwał się temi słowy: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą“. (Mat. 10. 28). Do łotra żałującego na krzyżu powiedział Pan Jezus: „Dziś jeszcze będziesz ze mną w Raju“. (Łuk 23. 48). W przypowieści o bogaczu i Łazarzu przekonywa nas Pan Jezus również o nieśmiertelności duszy. (Łuk. 16. 19). Pouczył nas także Pan Jezus wyraźnie, co się stanie z duszą naszą zaraz po śmierci i przy końcu świata. Musi dusza stanąć na sąd przed Bogiem i usłyszy wyrok nagrody lub kary. „I pójdą ci (źli) na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego“. (Mat. 25. 46). Powiedział też Pan Jezus, że przy końcu świata dusze połączą się powtórnie z ciałami swojemi, które zmartwychpowstaną na sąd ostateczny. „I wynijdą, którzy dobrze czynili, na zmartwychwstanie żywota, a którzy źle czynili — na zmartwychwstanie sądu“. (Św. Jan 5. 29). Słowom Pana Jezusa wierzyć musimy.

2) Dusze zmarłych ludzi zjawiały się często żyjącym; bardzo wiele było takich wypadków. Przy przemienieniu Pana Jezusa na górze Tabor ukazał się Mojżesz, którego ciało dawno już w grobie spoczywało. (Mat. 17. 3). — **W chwili zgonu Zbawiciela wielu umarłych powstało z grobów i ukazali się na ulicach Jerozolimy.** (Mat. 27. 53). — Najświętsza Marja Panna objawiała się niezliczone razy wielu osobom; weźmy tylko pod uwagę cudowne Jej objawienie w Lourd 1858 r. — Mamy też zapisane i udowodnione liczne pokazywania się dusz, które albo zstępowały z nieba dla pociechy żyjących, albo przybywały z czyśca dla uproszenia sobie pomocy. (Scaramelli). Tak, naprzykład, św. Klemens Dworzak (Hofbauer), zmarły w r. 1820, w półtora roku po śmierci objawił się cały jaśniejący, z palmą, lilją i gałązką oliwną, swojemu przyjacielowi Wernerowi, oznajmując mu bliski zgon. — Podobne zjawienia zdarzają się po śmierci niejednego świętego (Spirago).

3) Sam rozsądek pokazuje nieśmiertelność duszy. Czyż nie widzisz, czytelniku drogi, że tu na ziemi ludziom złym bar-

dzo często dobrze się powodzi, dobrym zaś powodzi się nieraz bardzo źle. Ileż to między ludźmi bezprawia, złodziejstw, zabójstw, podpalania, krzywoprzysięstw i t. p. A to wszystko złoczyńcom bardzo często uchodzi bezkarnie. Sprawiedliwi i pokrzywdzeni, nie mogąc znaleźć nieraz sprawiedliwości u ludzi, łzami się tylko całe życie zalewają. — Gdyby dusza ludzka ginęła wraz z ciałem, w takim razie grzesznik, czyniący źle aż do śmierci, pozostałby bez zasłużonej kary. Sprawiedliwy znowu człowiek, dręczony nieraz przez całe życie utrapieniami, które znosił cierpliwie i z poddaniem się woli Bożej, byłby bez nagrody. Nie można tego przypuścić, bo sprzeciwiałoby się to sprawiedliwości Boga. Nie może się więc dla człowieka wszystko ze śmiercią skończyć. Po śmierci dopiero źli otrzymają zasłużoną karę, a dobrzy nagrodę.

4) Wszystkie narody wierzyły i wierzą w nieśmiertelność duszy. Wiarę w nieśmiertelność duszy znajdujemy u żydów, u starożytnych Greków i Egipcjan. Zwyczaje pogrzebowe i ofiary za umarłych, istniejące u wszystkich narodów świata, czy nie dowodzą wiary w nieśmiertelność duszy? Co powszechnie jest uznawane, to nie może być mylne. — Nie umiera więc dusza nasza, umrzeć nie może, bo jest nieśmiertelna. (c. d. n.).

Z TEKI KRONIKARZA.

Najważniejszem wydarzeniem w parafji św. Krzyża w Wielkim Poście to św. Rekolekcje. Myślę sobie: tego roku to z pewnością nie udadzą się, bo mróz siarczysty. Podobnie myślało wielu. A tymczasem wiara polskiego ludu silniejszą jest od mrozów. Jak po inne lata tak i w tym roku zbierano się, by wysłuchać zbawiennych nauk znanego i cenionego misjonarza diecezjalnego ks. Prałata St. Marchewki z Jędrzejowa i by odbyć wielkanocną spowiedź.

Równocześnie z parafjanami mieliśmy i my w zakładzie 3-dniowe rekolekcje; wzruszyły mnie. Z czarnem, ciężkiem sumieniem poszedłem do spowiedzi. Nie wiem jak tam długo trwała moja spowiedź, dość, że słyszałem. jak jeden kolega do drugiego mówił cichaczem: „Tenci dopiero musiał nabroić“. Ale nie dbam o to, bo mi teraz jest lekko na sercu, i mówią nawet, żem się poprawił.

Zupełnej poprawy w nas dokonał św. Józef, niebieski protektor rzemieślników i patron dobrej śmierci. By sobie zapewnić Jego pomoc w życiu i przy śmierci codziennie w marcu zbieramy się w kościele na krótkie nabożeństwo ku Jego czci, a samą uroczystość, 19 marca, uczciliśmy spowiedzią, komunją św., Mszą św. śpiewaną i odpowiednim wieczorkiem, przygotowanym prawie wyłącznie własnemi siłami.

Ofiary na zakład złożyli:

a) w naturze — PP.: Głowacka, Marcinkowska, Stelmaszewska, Śladowska, Jakowlew, Studzińska, Pestowie, Jagielska, Śliwińska, Kęcka, Chylińska, Kudelscy, J. Dzwonkówna, Fijałkowska, Wiatrakowa, Opasowa, Barszczowa, Müllerowa, H. Musiałówna;

b) w gotówce — PP.: Dziedziszewska 15 zł., N. N. 50 zł., Katarzyna Proboszcz 10 zł., J. Dychała 4 zł., N. N. 20 zł., Kafarowa 2 zł., Antonina Mróz 10 zł., Topolska 15 zł., Kaczmarski 10 zł., Choinscy 20 zł., Kozłowie 5 zł., S. R. 20 zł., Gębkowa 10 zł., Piątek 5 zł., M. Niewiadomska 32 zł., J. Janiec 10 zł., N. N. 6 zł., Marcinkowska 5 zł., N. N. 5 zł., Leon Szczurek 5 zł., N. N. 10 zł., Gębkówna 5 zł.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Porządek nabożeństw w parafji św. Krzyża.

I. W dni świąteczne:

Godz. 7 rano — Msza św. wychowanków zakładu.
„ 8 „ Msza św. ze śpiewem Godzinek i kazaniem.
„ 9 „ Msza św. młodzieży szkolnej z egzortą.
„ 11 „ Suma z kazaniem.
„ 3 po południu nieszpory z błogosławieństwem.

Uwaga: Chrztów udziela się w niedziele i święta bezpośrednio po Sumie i po nieszporach.

II. W dni powszednie:

Godz. 6 rano — Msza św. cicha.
„ 6.30 „ Msza św. wychowanków zakładu.
„ 7 „ Msza św. cicha.
„ 8 „ Msza św. cicha lub śpiewana.
„ 9 „ Msza św. cicha lub śpiewana.

Uwaga: Codzień w czasie Mszy św. rano oraz w soboty wieczorem po nabożeństwie słuchanie spowiedzi.

Za pozwoleniem Władzy Duchownej.

Odbito w drukarni „Jedność" w Kielcach.